

# Początki kółek rolniczych

W roku 1866 powstało w Dolsku pierwsze na terenie Wielkopolski kółko rolnicze, mające w nazwie również człon – włościańskie. Od samego początku organizacje te, oparte na zasadach dobrowolnej przynależności członkowskiej, nastawione były na doskonalenie i zwiększenie produkcji rolnej.

W zamysłu twórców, kółka rolnicze miały też być szkołą racjonalnego i samodzielnego myślenia, co wynikało z podstawowych zasad tzw. pracy organicznej. Akcją zakładania kółek rolniczych kierowało Centralne Towarzystwo Gospodarcze z siedzibą w Poznaniu. W roku 1873, z woli tego Towarzystwa, na ich czele stanął jako patron Maksymilian Jackowski. Wieś wielkopolska zaczęła się w tym czasie zmieniać, a przy okazji kształtowała się postawa obywatelska chłopów, którzy zaczęli się również interesować sprawami społecznymi i politycznymi. Na zebraniach kółek organizowano odczyty, udzielano porad rolniczych i prawnych, wymieniano się doświadczeniami rolniczymi. Przekonywano także chłopów do prowadzenia rachunkowości w swoich gospodarstwach, stosowania nowoczesnych maszyn i narzędzi oraz nawozów sztucznych. W niektórych kółkach funkcjonowały również biblioteki, organizowano także własne wystawy rolnicze.

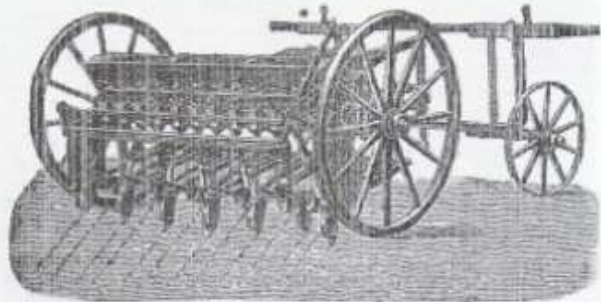
Na terenie naszej gminy pierwsze kółko rolnicze powstało 31 stycznia 1875 roku w Garzynie. Fakt ten odnotowany został w ówczesnej prasie, między innymi w „Dzienniku Poznańskim”, który w wydaniu z 7 lutego 1875 roku informował: „W Garzynie, w powiecie wschowskim w dniu 31 z. m. założone zostało kółko rolnicze włościańskie. Pierwszą pobudkę do tego dał gospodarz p. Sypkowski, który całem przygotowaniem się trudnił, i Patrona kółek na zebranie zaprosił, który też przybył i kółko rolnicze założył. Do zarządu wybrano pp: Bronikowskiego z Bełęcina na prezesa, Szoldrskiego z Garzyna na wiceprezesa i Sypkowskiego z Garzyna na sekretarza, prócz tego jeszcze trzech gospodarzy na rajców. Przystąpiło do kółka 29 członków, jest jednak nadzieja, że jeszcze więcej przystąpi. Komisarz policyjny był na tem zgromadzeniu i powiedział, iż się przekonał, że to bardzo pożyteczna instytucja.”

Kółko w Garzynie nie istniało samodzielnie zbyt długo. Od samego początku miało ono problemy z władzami administracyjnymi, które korzystając z każdej nadarzającej się okazji karały jego kierownictwo grzywnami,

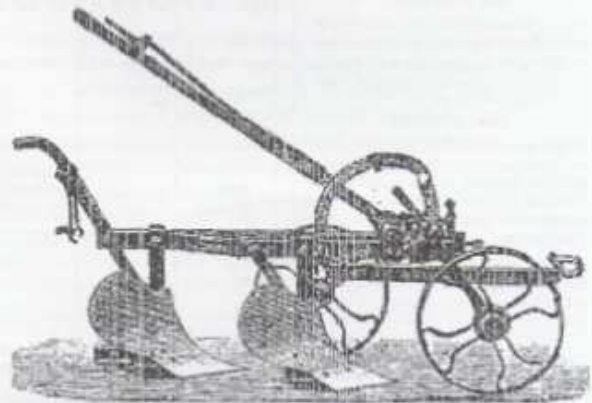
groziły zamykaniem zebrania. Dotyczyło to głównie języka używanego przez władze tego kółka w korespondencji z pruskimi urzędnikami. Na ten temat w „Dzienniku Poznańskim” z dnia 4 października 1876 roku znalazła się następująca notatka: „Na dowód, jak urzędnicy administracyjni samowolnie postępują i nas Polaków w pow. wschowskim przesładują, pozwałam sobie przesłać wam w tłumaczeniu list, który przewodniczący kółka włościańskiego w Garzynie p. Bronikowski z Bełęcina odebrał od komisarza obwodowego z Osieczny: Osieczna, 26 września 1876. W. Panu donoszę uniżenie, że na mocy prawa z dnia 28 sierpnia rb. dotyczącego języka urzędowego władz, urzędników i korporacji politycznych państwa, jako też rozporządzenia z tegoż dnia, dotyczącego dozwolenia używania języka obcego obok niemieckiego jako języka urzędowego, w przyszłości żądać będę musiał, aby rozprawy ustne i piśmienne, wykłady Towarzystwa rolniczego w Garzynie nie jak dotąd w polskim lecz w niemieckim odbywały się języku i że każdemu odstąpieniu od powyższego przepisu zapobiegne zamknięciem zebrania. Meyer.”

W związku z tym postanowiono przenieść kółko do Osiecznej (1876), mając nadzieję, że dzięki temu zwiększy się liczba członków, a ewentualne represje nie będą tak odczuwalne. Jednak wraz z upływem czasu aktywność garzyńskich chłopów w kółku osieckim słabła, aż w końcu ustała zupełnie. Przenieśli się oni do kółka w Świerczynie, co było zresztą zgodne z polityką prowadzoną przez patrona, ponieważ z założenia kółka miały być organizacjami parafialnymi. Do kółka świerczyńskiego zapisali się również chłopcy z Bełęcina, Karchowa i Bojanic.

Kolejne kółko rolnicze utworzone zostało w roku 1901 w Oporowie. Stało się to za patronatu Józefa Chłapowskiego z Żegocina. Informacja na ten temat pochodzi z „Kroniki Oporowskiej”, gdzie pod tym właśnie rokiem zapisano: „Dnia 27 maja tegoż roku w drugie święto Zielonych Świątek zawiano dla gospodarzy włościan z parafii i okolicy „Kółko Rolnicze”. Inicjatywę dali Wni Państwo Morawscy, dziedzice dóbr oporow-



Siewnik używany w rolnictwie na terenie dzisiejszej gminy Krzemieniewo pod koniec XIX wieku.



Pług używany w rolnictwie na terenie dzisiejszej gminy Krzemieniewo pod koniec XIX wieku.

skich wraz Księdzem plebanem. Zebranie odbyło się w tzw. wikaryacie w salce po prawej stronie od wejścia, gdzie X. Pleban przygotował dzieci do Sakramentów św. Izbę tę na ten dzień świeżo wybiełono, przed drzwiami zawieszono girlandy, a w izbie na ścianie umieszczono transparent z napisem: „Oświata i praca narody wzbogaca”. Pochwaleniem Pana Boga zagalął zebranie właściciel dóbr oporowskich Wni Pan I. Morawski, wyłuszczając w krótkich a pięknych słowach cel zebrania i proponując na przewodniczącego Patrona Kółek Rolniczych, Wgo Pana J. Chłapowskiego, który na dzień zawiązania umyślnie z Żegocina przybył do Oporowa. Potem w dłuższym przemówieniu objaśnił cel, potrzebę i korzyści kółek rolniczych, a gdy obecni zgodzili się na założenie kółka, spisano członków, wybrano zarząd, odczytano statuta. Do zarządu należą: Wni Pan Morawski jako prezes, X. Kinowski pleban miejscowy wiceprezes, pan Dębny urzędnik gospodarzy z Oporowa sekretarz, kasyer R. Jankowski gospodarz z Oporowa, nadto wybrano czterech gospodarzy na lawników. Przystą-

pilo od razu jako członków kółka 35. Miesięczne zebrania kółka mają się w tym samym lokalu odbywać w każdą ostatnią niedzielę miesiąca po nabożeństwie w południe. Składkę najniższą od członka ustanowiono rocznie 50 fen.”

Również i w tym przypadku praca członków kółka odbywała się zgodnie z wytycznymi patronatu, czyli organizowano wykłady, udzielano porad, organizowano wycieczki do wzorowych gospodarstw i wystawy rolnicze.

Kółka rolnicze istniały również: - w Pawłowicach od 1904 roku, - w Luboni od 1912 roku.

Działalność kółek rolniczych na terenie dzisiejszej gminy Krzemieniewo na przełomie XIX i XX wieku wpłynęła bardzo korzystnie na rozwój tutejszych wsi i życie ich mieszkańców. Ludzie różnych stanów i zawodów (ziemieianie, chłopcy, księża, urzędnicy dworscy) potrafili ze sobą współpracować i uczyć się wzajemnie szacunku do ziemi oraz ciężkiej pracy rolnika.

ELŻBIETA I JERZY  
KOWNACCY